

LIST OTWARTY

DO PREZYDENTA, PREMIERA, SEJMU I SENATU RP

z okazji XXX Rocznic Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich 1981-2011

Trzydzieści lat temu, strajkami chłopskimi, stanęliśmy w obronie naszej czci i godności. Dzisiaj po trzech dekadach minionego okresu, przedstawiamy naszą ocenę rzeczywistości, w której żyjemy.

Otóż w obecnej dramatycznej sytuacji naszej Ojczyzny, zagrożone są głównie dwie dziedziny, których zniszczenie jest w stanie zniszczyć Polskę totalnie: istnieje niebezpieczeństwo rozchwiania tego ładu moralnego, w który zostaliśmy wyposażeni od chwili Chrztu Polski, równocześnie zaś dokonuje się wyprzedaży polskiej ziemi.

Ponieważ oba te podstawowe zagrożenia są ze sobą spójne, ośmielamy się prosić o pilne ratowanie Polski w obu dziedzinach. Powyższa propozycja, jest związana nie tylko ze słowami hymnu Marii Konopnickiej: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród” i z całymi dziejami, ale jest związana także, niestety, z wydarzeniami współczesnymi i to tak, że trzeba o tym zjawisku mówić: *Periculum in mora* (Apel św.p. Ks. Abp prof. Kazimierza Majdańskiego do polskich parlamentarzystów w 2003 roku, stale aktualny.).

Nie pozwalamy, więc na :

- Dalsze niszczenie naszej narodowości i suwerenności.
- Likwidację patriotyzmu.
- Likwidację własności prywatnej , gdy nie sprawdził się komunizm.
- Likwidację rodziny jako podstawowej komórki ludzkiej.
- Zniszczenie religii chrześcijańskiej i zastępowanie jej religią uniwersalną, czyli synkretyzmem, który w oczywisty sposób kończy się satanizmem.
- Zniszczenie dotychczasowego porządku społecznego - patologie w postaci przestępczości zorganizowanej, powszechnej korupcji, narkomani, pijaństwa

i partykularnego egoizmu, domykają zbiór elementów niszczących Polski Naród.

W obronie polskiej wsi, dla dobra całej Polski

Dla narodów, państw a także dla poszczególnych ludzi najważniejsze jest poczucie bezpieczeństwa. Ważne jest bezpieczeństwo fizyczne i energetyczne. Lecz najważniejszym jest bezpieczeństwo żywnościowe. Musimy wydawać miliardy na rolnictwo, tak jak na wojsko, bo rolnicy „żywią i bronią” i są żołnierzami naszego wspólnego bezpieczeństwa. Niezrozumiałe jest dla nas, nie na równych prawach i zasadach traktowanie, w Unii polskich rolników. Dyskryminacja jest bardzo wyraźna, podczas gdy Niemcy dostają 344 euro na hektar ziemi, Polacy mają dostawać nie więcej niż 190 euro. A przecież roczna składka członkowska, która obecnie wynosi ponad 20,5 mld PLN, ma być w przyszłym roku jeszcze podniesiona (stąd pomysł koalicji PO - PSL na podniesienie VAT-u z 22 na 23%).

Wielu ludzi w Polsce i w całej Europie, a także wielu polityków nie rozumie, czym jest rolnictwo. Oni nie wiedzą, że żywność jest darem Pana Boga, że rodzi się na polu, w pocie rolniczego trudu. Myślą, że żywność jest ze sklepu, a najlepiej z hipermarketu. Wielu też sądzi, że żywności nigdy nie braknie, bo można ją sprowadzać ze świata, ale do czasu. Biada tym, którzy swoje rolnictwo niszczą. Ludzi na świecie jest coraz więcej a ziemi pod uprawę coraz mniej. Żywność staje się towarem strategicznym, bardziej nawet niż gaz i ropa naftowa. Bez gazu można żyć, bo mamy polskie technologie energii odnawialnej, ale bez jedzenia życie jest niemożliwe. Unia Europejska popełnia więc karygodny błąd, ograniczając produkcję rolniczą, likwidując powoli swoje rolnictwo. Ta polityka jest w niedalekiej perspektywie bardzo niebezpieczna.

Powinniśmy chronić produkcję rolniczą i wspierać prawdziwych rolników. Prawdziwych rolników, a nie tych, którzy mając pieniądze, kupują sobie ziemię jako lokatę kapitału.

W pierwszym rządzie powinniśmy chronić małe i średnie gospodarstwa, bo to dzięki nim głównie jemy chleb.

Kurczenie się wewnętrznego rynku pracy poprzez uniemożliwienie poważnego wzrostu aktywności produkcyjnej rodzimej własności (średniej i małej przedsiębiorczości) w wyniku stwarzania preferencji dla obcych kolosów finansowo-gospodarczych i otwarcia rynków krajowych nie przygotowanych do konkurencji ze światowym kapitałem, zmusza nie tylko polską młodzież do emigracji zarobkowej.

W tej sytuacji niezrozumiała jest polityka rządów RP, które na przestrzeni ostatnich lat, doprowadziły do likwidacji ponad 300 tysięcy gospodarstw rolnych, a w okresie 21 lat sprzedano za bezcen ponad 8400 strategicznych zakładów, przekazując je w pierwszej kolejności obcym.

Rząd Mazowieckiego i Balcerowicza (UW) od 12.09.1989r. rządził 16 m-cy. przygotował zbrodniczą ustawę o tzw. restrukturyzacji i prywatyzacji, która od 21 lat zabija Naród i polską gospodarkę.

Rząd Bieleckiego (KLD) od 12.01.1991r. rządził 11 miesięcy i 11 dni. Sprzedał obcym 1209 zakładów.

Rząd Olszewskiego(ROP) od 23.12.1991r. rządził 6 miesięcy i 18 dni. Sprzedał 1 zakład. Zatrzymał przewrotną prywatyzację. Został odwołany.

Rząd Suchockiej (UD) od 11.07.1993r. rządził 15 miesięcy i 14 dni. Sprzedał obcym 21 strategicznych zakładów.

Rząd Pawlaka (PSL) od 26.10.1993r., rządził 16 miesięcy i 12 dni. Sprzedał obcym 2269 strategicznych zakładów.

Rząd Olekseo (SLD) od 7.03.1995r., rządził 14 miesięcy. Sprzedał 598 strategicznych zakładów.

Rząd Cimoszewicza (SLD) od 7.02.1996r., rządził 20 miesięcy, 18 dni . Sprzedał 992 strategicznych zakładów.

Rząd Buzka (AWS) od 31.10.1997r., rządził 47 miesięcy, 19 dni.
Sprzedał 1311 strategicznych zakładów.

Rząd, Millera (SLD) od 19.10.2001r., rządził 30 miesięcy, 15 dni.
Sprzedał 548 strategicznych zakładów.

Rząd Belki (SLD) od 02.05.2004r., rządził 17 miesięcy, 29 dni.
Sprzedał 477 strategicznych zakładów.

Rząd Marcinkiewicza (PiS) 31.10.2005r., rządził 8 miesięcy, 15 dni.
Sprzedał 271 strategicznych zakładów.

Rząd Kaczyńskiego (PiS) od 14.07.2006r., rządził 15 miesięcy 24 dni.
Sprzedał 18 strategicznych zakładów.

Rząd Tuska (PO) rządzi od 7.11.2007r. Sprzedał 724 zakłady. Pozostało jeszcze 16 strategicznych zakładów. Polska utraciła prawie bezpowrotnie cały majątek narodowy, a autorzy i reżyserzy powyższej koncepcji, zostają wyróżniani najwyższymi odznaczeniami państwowymi, w tym Orderem „Orła Białego”!?

Panie Prezydencie! Panie Premierze!

Gdzie mają pracować rolnicy i ich rodziny z ponad 300 tys. zlikwidowanych gospodarstw małych i średnich? Czy tylko w grę wchodzi emigracja zarobkowa?

Czy którykolwiek, z wymienionych rządów przedstawił Narodowi polskiemu, sensowny program społeczno-gospodarczy rozwoju RP?

Jaka powinna być strategia zrównoważonego rozwoju gmin w Polsce.

W proponowanym Narodowym Planie Rozwoju na lata 2007-2013, na szczeblu lokalnym i regionalnym nie uwzględniono gminnych, powiatowych i wojewódzkich programów zrównoważonego rozwoju, tj. programów rozwoju opartych na własnych zasobach przyrodniczych i ludzkich.

Uważamy, że w imię przestrzegania konstytucyjnej zasady pomocniczości (art. 20 Konstytucji), społeczności lokalne, mają prawo być gospodarzami na

własnym terenie, to znaczy mają między innymi prawo do planowania swego rozwoju w oparciu o własne zasoby przyrodnicze i ludzkie.

Jeżeli administracja rządowa, ogranicza dostęp do naszych zasobów energetycznych (węgiel kamienny i brunatny, gaz, geotermia), a także pozbawia kompetencji społeczności niższego szczebla, w planowaniu swego rozwoju, to powyższy Narodowy Plan Rozwoju, jest wraz z planem operacyjnym, niezgodny z prawem.

Już w dokumencie rządowym pt. „Polska 2005 – długotrwała strategia trwałego i zrównoważonego rozwoju, z przed 11 laty (Druk sejmowy nr 2133), przyjętym później przez Sejm, zapisano: „Trwały i zrównoważony rozwój to proces, który charakteryzuje się dążeniem do trwałego rozwoju gospodarczego i społecznego poprzez zapewnienie dostępu do zasobów zarówno odnawialnych jak i nieodnawialnych, wzrostu jakości życia w czystym i naturalnym środowisku, wzrostu ekonomicznego dokonującego się poprzez bardziej efektywne wykorzystanie surowców i innych zasobów przyrody, racjonalizację zużycia energii i pracy, a także rozwój ekologicznych technologii oraz ochrony dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego”.

Na podstawie wspomnianego wyżej dokumentu i innych opracowań uważamy, że „Strategie zrównoważonego rozwoju poszczególnych gmin powinny polegać na pełnym wykorzystaniu własnych zasobów naturalnych (biosfery – ludzie, zwierzęta, rośliny; atmosfery – czyste powietrze z odpowiednią ilością tlenu; hydrosfery – wody powierzchniowe stojące i płynące; litosfery – kopaliny płynne: gaz, ropa, wody geotermalne oraz kopaliny stałe, w tym energia gorących skał) poprzez budowę odpowiednich zakładów wytwórczych zapewniających potrzebną ilość miejsc pracy, gwarantujących komfort psychiczny i fizyczny, jak też zapewniających zaopatrzenie w niezbędnie potrzebne ilości czystej energii, wody, żywności, miejsc do wypoczynku oraz rozwoju kulturowego i cywilizacyjnego tej lokalnej społeczności i jej poszczególnych rodzin.

Poza sferą dotychczasowej działalności gmin na władzach gminy wg. „Prawa Energetycznego” i rządowej strategii zrównoważonego rozwoju polski do 2025 roku, ciąży również odpowiedzialność za:

- 1) Ocenę wszystkich zasobów naturalnych istniejących w obszarze danej gminy, a więc:
 - a) zasobów ludzkich,
 - b) zasobów zwierzęcych,
 - c) zasobów wodnych,
 - d) zasobów energii słonecznej,
 - e) zasobów energii wiatru,
 - f) zasobów biomasy,
 - g) zasobów energii geotermicznej (geotermalnej i gorących skał),
 - h) zasobów kopalin stałych i płynnych
- 2) Zwiększenie zapotrzebowania na wyniki badań naukowych z zakresu nowoczesnych rozwiązań dotyczących energetyki i innowacyjności w przemyśle.
- 3) Rozwijanie na swoim terenie przemysłu dostosowanego do własnej bazy zasobowej i wymogów ochrony środowiska naturalnego.
- 4) Rozwój usług (usługi mogą się znacznie wzbogacić przy pełnym wykorzystaniu wód geotermalnych możliwych do udostępnienia na obszarze każdej gminy).
- 5) Przygotowanie programów modernizacji wsi i rolnictwa wykorzystujących walory własnego środowiska, odnawialne zasoby energii i zasoby ludzkie.
- 6) Pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnych w zakresie zdrowej żywności (przy całkowitym embargo na GMO).

- 7) Zbudowane pilotowych elektrociepłowni, a później także elektrociepłowni geoenergetycznych dużej mocy, pozwalających na wyeliminowanie do 2025 roku, spalania węgla w piecach grzewczych i energetyce zawodowej. Rolę węgla powinna przyjąć energia geotermiczna, na bazie której może się też rozwinąć nowoczesna gospodarka żywnościowa oraz balneologia, rekreacja i ekoturystyka.

Koncepcja rządowa: budowy kopalń odkrywkowych węgla brunatnego z następnym jego spalaniem jest w XXI wieku zwykłym barbarzyństwem, bo wiąże się ze zniszczeniem stosunków wodnych na olbrzymiej połaci kraju, czyli uderza w rolnictwo, jest kosztowna i wymaga składowania dwutlenku węgla w złożach geologicznych, co już w roku ubiegłym Niemcy wykazali, że jest nie do przyjęcia i ich energetyka odchodzi od takich projektów.

Mamy przecież polskie inne rozwiązania o ponad 3000% większej efektywności od tej koncepcji.

- 8) Rozwój małych średnich firm produkujących zdrowa i czysta żywność, w oparciu o lokalne, odnawialne zasoby energii o zerowej emisji dwutlenku węgla, co stworzy dobre warunki konkurencyjności w stosunku do żywności obecnie importowanej.
- 9) Posiadanie odpowiednich programów edukacyjnych, uświadamiających społeczeństwo o zasobach znajdujących się na terenie danej gminy i możliwościach ich wykorzystywania dla poprawy warunków życia społeczeństwa.
- 10) Zapewnienie mieszkańcom dostatecznej ilości taniej, czystej energii, co będzie możliwe przez wykorzystanie rodzimych odnawialnych zasobów energii, a przede wszystkim energii geotermicznej.

Jest w Unii Europejskiej wielka niesprawiedliwość, polegająca na tym, że nowe kraje członkowskie, w tym Polska, otrzymują cztery razy zaniżone dopłaty. Polska, najbardziej rolniczy kraj Unii, została upokorzona dopłatami niedającymi żadnych szans na konkurencję. To jest krzywda, która powinna być usunięta jak

najszybciej. Tym bardziej, że jak już wspomniano, płacimy bardzo wysoką składkę członkowską.

Jest to tylko pobieżna ocena sytuacji w jakiej znajdują się obecnie polscy rolnicy i ogólna diagnoza ich kondycji, tj. zdolności do uświadamiania sobie powagi zagrożeń i konieczności, podjęcia środków zaradczych w celu radykalnego odwrócenia porządku spraw.

Jesteśmy świadomi, że nikt za nas Polaków nie poprawi naszego losu, poziomu bytowania i rozwoju kulturalnego. Chodzi więc o to, by wszyscy uczciwi Polacy, podjęli trudny, ale konieczny wysiłek zorganizowania po to, aby obronić Polskę od zagrożeń, które już zaczynają godzić w jej istnienie i w jej suwerenność.

Historia pokazała, że przy groźbie zniszczenia, stać nas aby zewrzeć wszystkie siły, aby skonstruować i utrzymać państwo, w którym będziemy suwerenem bez względu na to, czy to się komuś podoba, czy nie.

Rzeszów, 20.02.2011r.

Stronnictwo Ludowe „Ojcowizna”

Antoni Kopaczewski

Kazimierz Chorzępa

Wieńczysław Nowacki

Przymierze Narodu Polskiego

Prof. dr hab. inż Ryszard Henryk Kozłowski

Stowarzyszenie Na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Polski

Stanisław Majdański

Kwartalnik Polityczny „Wolna Polska”

Zbigniew Rutkowski

Adres do kontaktów:

Biuro Krajowe Stronnictwa Ludowego „Ojcowizna”

Rzeszów, ul. Piłsudskiego 8-10, tel./fax.177725604, tel. kom. 513 283 345

www.ojcowizna-stronnictwoludowe.pl